

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA
KAPITUŁY DOBROMIEJSKIEJ (1525—1772)

Do całości ustroju wewnętrznego diecezji należą również kapituły kolegiackie¹. Zazwyczaj były one pochodzenia możnowładczego, fundowane w celu uświetnienia liturgii w kościołach większych miast².

Podobnie było i na Warmii. Kapituła katedralna, jako najwyższe gremium po ordynariuszu, wraz z nim zarządzała diecezją, a w czasie wakansu stolicy biskupiej (*sede vacante*) przejmowała całość obowiązków na siebie. Ponadto była gospodarzem świątyni katedralnej, w której sprawowała służbę Bożą. Odegrała ona w Kościele warmińskim poważną rolę o znaczeniu nie tylko kanonicznym i diecezjalnym, ale także politycznym i poniekąd ogólnopolskim (po inkorporacji ziem pruskich do Korony)³.

Kapituła kolegiacka w Dobrym Mieście w stylu życia i stroju miała naśladować katedralną. Ale między nimi zachodziły poważne różnice. Kapituła katedralna posiadała świecką władzę zwierzchnią (*dominium*) nad trzema komornictwami, prawo wyboru biskupa i faktycznie obsadzała kanonie wakujące w miesiącach parzystych⁴. Czymś takim nie mogła poszczycić się młodsza kapituła kolegiacka. Jej zadaniem była przede wszystkim troska o oprawę liturgiczną nabożeństw, odbywanie modłów chórowych oraz wspólne życie kanoników (*vita communis*)⁵. W tym bowiem czasie, gdy biskup Herman z Pragi nosił się z zamiarem erekcji kapituły kolegiackiej, przez Niderlandy i Pragę przewijał się silny ruch teologiczny mający na celu zaktywizowanie pobożności i ożywienie życia sakramentalnego. Nowy rządcą diecezji, doskonały prawnik, widział więc potrzebę założenia wspólnoty kanonickiej, która podjęłaby się zadania przeniesienia tych nowych prądów na teren Warmii⁶. Oczywiście, to ostatnie stwierdzenie

¹ B. Kumor, Kapituły i kolegiaty, w: Historia Kościoła w Polsce, (Pr. zb. pod red. B. Kumor a i Z. Obertyńskiego), t. I, cz. 2, Poznań—Warszawa 1974, s. 109.

² W. Müller, Diecezje w okresie potrydenckim, w: Kościół w Polsce, (Pr. zb. pod red. J. Kłoczowskiego), t. 2, Kraków 1969, s. 156.

³ K. Wasielewski, Czynniki autonomii kapituły warmińskiej w średniowieczu. SW 16 (1979), s. 355—380.

⁴ J. Obłąk, O początkach kapituły katedralnej na Warmii. WWD 5 (1961), s. 23—25.

⁵ E. Przekop, Powstanie i organizacja prawna kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście do roku 1429, SW 6 (1969), s. 72—74. Na temat kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście, zob. A. Birch-Hirschfeld, Geschichte des Kollegiatstiftes in Gutstadt 1341—1811, ZGAE 24 (1932), s. 273—438, 595—758.

⁶ A. Birch-Hirschfeld, j.w., s. 280 nn.

należy oceniać raczej w kategorii tła historycznego, a nie w kategorii motywów erekcji.

Tak więc główną funkcją tej nowej instytucji diecezjalnej było uświetnienie kultu religijnego. Można to również wyczytać w dokumencie translokacyjnym, wystawionym z okazji przeniesienia kapituły kolegiackiej z Pierzchał do Głotowa, który podaje: *aby wzrastała jeszcze większa chwała Boża i pobożność ludu, i aby napływ wiernych do tego sławnego od dawna miejsca się powiększał*⁷.

Funkcja liturgiczna znalazła jednak pełne odzwierciedlenie w praktyce dopiero po przejściu kościoła dobromiejskiego. Wybudowana nowa świątynia stwarzała dogodne warunki do ożywienia kultu (odmawianie modlitw chórowych i odprawianie Mszy świętej konwentualnej), a duża liczebnie parafia umożliwiła rozwinięcie działalności duszpasterskiej i społecznej⁸.

Właśnie przy tej ostatniej działalności pragniemy zatrzymać się dłużej.

Funkcje społeczne kapituł polskich — i nie tylko — sprowadzały się przede wszystkim do zorganizowania szkół i zakładania domów opieki dla ludzi chorych oraz skrzywdzonych przez los⁹. Kapituła dobromiejska podjęła się również tego zadania.

Od drugiej połowy XIV wieku prowadziła szkołę kolegiacką, przeznaczoną głównie dla chłopców pochodzenia pruskiego. Jednak wraz z zanikiem języka pruskiego straciła ona rację bytu i najprawdopodobniej w XV wieku upadła¹⁰.

Obok niej istniała tzw. szkoła miejska. Jej budynki były położone przy Bramie Głotowskiej, obok mostu na Łynie, w pobliżu kościoła¹¹. Nazywana jest w literaturze szkołą miejską, ponieważ w jej zarządzie miała współudział rada miejska. Należy jednak pamiętać o tym, że zasadniczo program kształcenia, jak i kadre pedagogiczną dobierał Kościół. Podobnie i w Dobrym Mieście nauczyciel tej szkoły podlegał jurysdykcji kapituły kolegiackiej. Po wprowadzeniu zaś uchwał Soboru Trydenckiego musiał również przed proboszczem — w przypadku Dobrego Miasta przed dziekanem kapituły — złożyć *professio fidei* (wyznanie wiary)¹².

Charakter ściśle kościelny szkolnictwa podkreślała też konstytucja hożańska nakazująca uczenia w szkole pacierza i wykładu jego treści oraz Dziesięciu Przykazań¹³. Biskup Sz. Rudnicki zobowiązał scholarów do uczestniczenia we Mszach świętych i innych nabożeństwach kościelnych. Tenże biskup wprowadził również udział kantora (jako pomocnika nauczyciela), który uczył śpiewu kościelnego w języku ojczystym i łacińskim (śpiew gregoriański). Zajęcia w szkole miały

⁷ Codex Diplomaticus Warmiensis, w: Monumenta Historiae Warmiensis. Bd. II. (Hrsg. von C.P. Woelky, J.M. Saage), Mainz 1864, s. 29.

⁸ Na temat kościoła kolegiackiego w Dobrym Mieście, zob. A. Rzempoluch, Zespół kolegiacki w Dobrym Mieście, Olsztyn 1989.

⁹ B. Kumor, Wspólnoty kanonickie i kapituły. Organizacja wewnętrzna diecezji polskich, w: Historia Kościoła w Polsce, (Pr. zb. pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego), t. I, cz. 1, Poznań—Warszawa 1974, s. 85.

¹⁰ A. Birch-Hirschfeld, j.w., s. 399; M. Borzyszkowski, Szkoły diecezji warmińskiej w okresie od XIII do połowy XVI wieku, SW 2 (1965), s. 50.

¹¹ A. Birch-Hirschfeld, j.w., s. 399.

¹² A. Szorc, Diecezja warmińska za biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego (1698—1711), Lublin 1966 (mps pracy doktorskiej), s. 273.

¹³ G. Matern, Beiträge zur Geschichte des Schulwesens im Ermland, Braunsberg 1991, s. 15.

rozpoczynać się modlitwą, a nauczyciele powinni używać stroju kleryckiego¹⁴. Biskup K.A.J. Szembek w swojej *Relacji o stanie diecezji z 1735 roku* podkreślał, że uczniowie mają zdobyć w szkole nie tylko znajomość *elementa gramaticalia*, ale również celem podstawowym nauczania ma być *morum compositio et pietas in Deum; atque ea etiam, quae ad salutem necessaria sunt*¹⁵.

Akta wizytacyjne dowodzą, że kapituła kolegiacka była bardzo zainteresowana rozwojem szkoły dobromiejskiej. Wiązało się to z uczestnictwem chłopców w ceremoniach liturgicznych w kościele kolegiackim. Stało się to także powodem zatargu z radą miejską, która zwróciła się ze skargą do biskupa A.Ch. Załuskiego, w której żądała, by ze szkodą dla nauki nie angażować chłopców do śpiewu w kościele¹⁶.

Przyjrzyjmy się teraz, jak w praktyce przedstawiał się program nauczania w tejsze szkole. Skorzystamy tutaj z protokołu powizytacyjnego spisane go w 1609 roku.

Uczniowie, w liczbie 88, byli podzieleni na trzy grupy: niższą, średnią i wyższą. W ramach grupy niższej i średniej stosowano jeszcze podział na dwie ławki, a w trzeciej na trzy. W niedziele i święta o godz. 14 uczniom z grupy wyższej objaśniano Ewangelię z dnia i uczono jej na pamięć. Natomiast uczniowie klas niższych, po modlitwie wieczornej, recytowali pewien fragment z Ewangelii w języku łacińskim i niemieckim. W czasie Wielkiego Postu wygłaszano do uczniów kazania katechetyczne, przed którymi jeden z chłopców czytał z *Malego katechizmu* Kanizjusza, a drugi odpowiadał.

W tygodniu uczniowie grupy wyższej rozpoczynali zajęcia o godz. 6. Najpierw byli odpytywani z *Gramatyki* Alvarusa ze zdań wyuczonych poprzedniego dnia. Następnie z uczniami pierwszej ławki pracowano nad fragmentem z drugiej *Syntaksy* Alvarusa; z drugiej ławki fragment *Małej syntaksy* Alvarusa, a z trzeciej ławki *Rudimenta* tegoż autora. O godz. 7 przerabiano gramatykę, syntaksę i rudimenta oraz deklinację i koniugację. O godz. 9 chłopcy brali udział w modlitwie chórowej i Mszy świętej. Śpiewali sekstę i nonę, a w niedzielę wszystkie godziny brewiarzowe, włącznie z nieszpórami i kompletą. O godz. 12 ławka pierwsza i druga uczyły się *Rudimenta* Alvarusa oraz słówek, a ławka trzecia *Malego katechizmu* Kanizjusza. Po tych zajęciach przeprowadzano próbę śpiewu kościelnego. O godz. 13 recytowano *Listy rodzinne* Cyserona, z czego uczniowie otrzymywali również zadanie domowe na następny dzień. W trzeciej ławce czytano dialog *Bonus dies*. Kwadrans przed godz. 15 wyjaśniano *Dystycha* Verinusa, które później, po modlitwie wieczornej, uczniowie musieli recytować przed nauczycielem, a w domu przed rodzicami. Natomiast w piątek o godz. 12 przeprowadzano zajęcia z języka greckiego (na Warmii uczono greki oprócz Braniewa także w Lidzbarku i Dobrym Mieście). O godz. 13 nauczyciel sprawdzał wypracowania. Podobnie we wtorki, kiedy to zamiast Verinusa objaśniano *Mały katechizm* Kanizjusza. O godz. 15 odmawiano wspólnie nieszpory w kościele.

¹⁴ Rozdział 34 synodu bp. Sz. Rudnickiego zatytułowany: „De scholis et scholarum magistris”, w: *Constitutiones synodales Warmienses, Sambienses, Pomesanienses, Culmenses, nec non provinciales Rigenses*, wyd. F. Hippler, Braunsbergae 1899, s. 148–149.

¹⁵ *Relatio status* z 12 XI 1735 — AAWO, A 31, k. 88.

¹⁶ Akta parafialne — Dobrze Miasto 11, k. 138–139.

Uczniowie grupy średniej, z ławek czwartej i piątej, również rozpoczynali zajęcia o godz. 6. Chłopcy z ławki czwartej recytowali najpierw *Sentencie* Katona *Cum rhythmis germanicis* i *Rudimenta* Korneliusza; z ławki piątej przypominali *Gramatykę* według Donata. O godz. 7 ćwiczono deklinację rzeczowników z każdej sentencji. O godz. 9 zdolniejsi brali udział wraz z chłopcami grupy pierwszej w modlitwie chórowej i Mszy świętej; pozostali modlili się w szkole słowami *Modlitwy Pańskiej*, a do świątyni udawali się dopiero na część zwaną Offertorium i pozostawali tam do zakończenia Liturgii. O godz. 12 recytowano niemiecki *Mały katechizm* Kanizjusza, a podczas śpiewu starszych uczniów młodsi ćwiczili pisownię. O godz. 13 recytowano dialog *Bonus dies*, ćwiczono koniugację oraz sprawdzano wypracowania. Uczniowie zdolniejsi również udawali się na nieszpory do kościoła.

Trzecia grupa, zwana najniższą, zajmująca ławki szóstą i siódmą, rozpoczynała zajęcia od powtarzania określonych zdań, a następnie uczyła się liter (składać i pisać). O godz. 9 uczniowie tej grupy opanowywali na pamięć modlitwy oraz określone zdania z nieszpory, które recytowali później przed nauczycielem i w domu. W sobotę we wszystkich grupach przeprowadzano powtórkę przerobionego materiału (tzw. *repetitiones et disputationes*)¹⁷.

Trudno cokolwiek powiedzieć o konkretnych nauczycielach. Informacje o nich znów najpełniejsze są w aktach wizytacyjnych z roku 1609 i 1622. Dowiadujemy się, że w 1609 roku uczył Mateusz Janick, żonaty, mający 54 lata. W szkole dobromiejskiej był już dwudziesty rok¹⁸. W roku 1622 pracował jako nauczyciel 24-letni Jan Weindt¹⁹, a w 1695 — Fabian Bartsch²⁰.

Jako uposażenie otrzymywali oni od kapituły kolegiackiej bezpłatnie mieszkanie w szkole oraz obiad i kolację, które spożywali wspólnie z kanonikami. Ponadto mieli współudział w ofiarach pieniężnych i kołędzie. Za trzy *Gedenktagen* otrzymywali 20 grzywien, a z okazji Panteleonii i jarmarku — 2 grzywny. Od każdego domu w mieście i na przedmieściu kwartalnie po 1 groszu, co w roku dawało 49 groszy i 12 fenigów. Również od każdego domu na wsi — kwartalnie po 1 groszu; rocznie 23 grosze i 12 fenigów. Od kolegiaty kwartalnie 10 groszy, czyli w roku 40 groszy (2 grzywny). Miasto i kapituła kolegiacka dawały również po jednej furze drewna. Uczniowie pierwszej i drugiej grupy wpłacali kwartalnie po 10 fenigów, trzeciej — po 5, co dawało rocznie 53 grzywny, 5 groszy i 10 fenigów. Łączne dochody nauczyciela obliczano wówczas na 158 grzywien, 12 groszy i 2 fenigi (nie wliczając drewna, obiadów i kolacji oraz ofiar z racji pogrzebów)²¹.

Akta kapitulne podają, że w roku 1691 nauczyciel otrzymywał dodatkowo 15 grzywien na kwartał zamiast stołowania²².

¹⁷ AAWO, AB, B 7, k. 18—19; A. Kopiczko, Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525—1772, Olsztyn 1993, s. 210—211.

¹⁸ AAWO, AB, B 5, k. 164v.

¹⁹ AAWO, AB, B 7, k. 18v.

²⁰ B. Kumor, Spis ludności Dobrego Miasta z 1695 r. *Przeszłość Demograficzna Polski* 7 (1975), s. 10.

²¹ AAWO, AB, B 7, k. 18—19; A. Kopiczko, j.w., s. 214; F. Dittlich, Das ermländische Volksschulwesen zu Ende des 18. Jahrhunderts, *ZGAE* 18 (1913), s. 607.

²² AAWO, Acta Cap. II, k. 100.

Od 1608 roku w szkole dobromiejskiej został zatrudniony również kantor. Przejął on obowiązek nauczania śpiewu kościelnego²³.

Sam budynek szkolny składał się z dwu kondygnacji. Na parterze znajdowała się duża sala, w której uczyli się uczniowie. Na pierwszym piętrze mieszkał nauczyciel²⁴.

Jeżeli chodzi o liczbę uczniów, to ze źródeł wynika, że w roku 1565 było ich 55, w 1572 — 60, w 1582 — 56, w 1609 — 88, a w 1695 — 106²⁵. Tylko *Status animarum*, czyli spis ludności parafii dobromiejskiej z 1695 roku pozwala odtworzyć pochodzenie społeczne młodzieży i jej wiek. W tymże więc roku na 106 scholarów rodzice 84 mieszkali w Dobrym Mieście, a 6 pochodziło ze wsi należących do parafii. O pozostałych *Status animarum* nie podaje żadnych informacji. Wiek uczniów wynosił 8–15 lat, ale były też pojedyncze przypadki, kiedy do szkoły uczęszczały dzieci pięcioletnie²⁶.

W Dobrym Mieście funkcjonowała również szkoła dla dziewcząt. Nauczyciel prowadził te zajęcia we własnym pokoju, a polegały one na ćwiczeniu śpiewu i poznaniu liturgii kościelnej. *Status animarum* informuje, że w 1695 roku uczęszczało do niej 18 dziewcząt²⁷.

Podsumowując działalność kapituły kolegiackiej w zakresie oświaty, należy stwierdzić, że odbiega ona nieco od zasad przyjętych przez podobne kolegia kleru na terenie Polski. W kapitule dobromiejskiej nie było oddzielnego urzędu i godności prałata scholastyka. Jemu to bowiem powierzano nadzór nad instytucją szkoły. Nie była to też szkoła kolegiacka *sensu stricto*. W jej zarządzie miała współudział również rada miejska. Należy raczej przyjąć, że placówka ta miała charakter szkoły parafialnej, ale na czele tej parafii stał dziekan kapituły. Stąd w zależności od jego zaangażowania i poparcia współbraci szkoła mogła rozwijać się pomyślnie lub też ulegać stagnacji. Dziekan kapituły czuwał nad odpowiednim poziomem nauczania, a jako proboszcz parafii miał także prawo (a zarazem i obowiązek) wizytowania szkoły oraz nauczyciela.

Obok działalności oświatowej prawie każda kapituła prowadziła działalność charytatywną. Od samego bowiem założenia Kościoła katolickiego traktowano służbę bliźniemu jako bezpośrednią służbę Bożą — *res sacra miser*. Otaczano więc opieką ubogich, chorych, pielgrzymów, niezdolnych do pracy, starców, trędowatych i obciążonych różnymi chorobami nieuleczalnymi i zakaźnymi.

Tak było i na Warmii. W każdej osadzie miejskiej były fundowane w średniowieczu dwa szpitale, a właściwie szpital Świętego Ducha i leprozorium św. Jerzego²⁸.

Kapituła kolegiacka podjęła się również tego zadania. Co prawda, nie była fundatorem tej instytucji, ale wspierała ją swoimi ofiarami i otaczała opieką. Dziekan tejże kapituły był odpowiedzialny za jej rozwój.

²⁴ A. Birch-Hirschfeld, j.w., s. 659.

²⁵ AAWO, AB, B 5, k. 164v.

²⁶ AAWO, AB, B 3, k. 120, 257; B 2, k. 310; B 5, k. 164; B 7, k. 18; J. Przeracki, Parafia dobromiejska i jej ludność w świetle spisu z 1695 roku, *KMW* 2 (1976), s. 244–245.

²⁷ J. Przeracki, j.w., s. 244–245; B. Kumor, j.w., s. 10.

²⁸ G. Matern, j.w., s. 19; A. Birch-Hirschfeld, j.w., s. 400; B. Kumor, s. 10.

²⁹ G. Matern, Die Hospitler im Ermland, *ZGAE* 16 (1910), s. 74–81.

Z akt wizytacyjnych dowiadujemy się, że w Dobrym Mieście — na początku XVI wieku — stały dwa szpitale.

Szpital Świętego Ducha był położony poza murami miasta, przy drodze prowadzącej do Ornety. Składał się z dwóch części: szpitala właściwego i kaplicy. Kaplica była pokryta dachówką, a budynek szpitalny słomą. Ściany wykonano z muru pruskiego i belek²⁹.

Biskup Marcin Kromer 3 VII 1580 roku konsekrował dom modlitwy ku czci Świętego Ducha i zaprowadził nowy porządek nabożeństw. Odtąd beneficjent zobowiązany był we wszystkie niedziele i święta odprawiać tutaj cichą Mszę św. i wygłaszać kazania w języku polskim³⁰. W święta patronackie miał sprawować uroczystą sumę i nieszpory³¹.

W szpitalu pod koniec XVI wieku mieszkało 14 osób. Przebywały one razem w jednej dużej sali na parterze, spały zaś w oddzielnych izbach. Na dole znajdowała się również duża sala, którą przeznaczono dla chorych przybyszów³².

Chorymi opiekowało się dwóch kuratorów, zw. ojcami duchowymi. Zaopatrywali oni pensjonariuszy w najważniejsze środki do życia, a w święto poświęcenia katedry św. Piotra składali przed radą miejską i dziekanem kapituły kolegiackiej księgi rachunkowe³³.

Z przypisanych dóbr szpital ten posiadał pod koniec XVI wieku 2 łany ziemi przy mieście, ogród za cmentarzem Świętego Ducha, ogród przy kaplicy św. Jerzego oraz ogród przed Bramą Głotowską; 9 uly, którymi dzielił się z innym właścicielem, sumę kapitałową w wysokości 1.418 grzywien oraz pieniądze odziedziczone w wysokości 529 grzywien³⁴.

Biskup M. Kromer przywrócił również szpitalowi prawo posiadania młyna zw. *Krausemühle*. Po jego odbudowie zarządzający nim młynarz zobowiązany został do odstawienia do szpitala rocznie 2 łasztów zboża (kwartalnie 30 korcy)³⁵.

Podczas wojny szwedzkiej (1626—1629) szpital został zrabowany, a kaplica Świętego Ducha doszczętnie zniszczona³⁶. Nieco później podjęto prace nad wzniesieniem nowych budynków szpitalnych w pobliżu kościoła kolegiackiego³⁷.

Leprozorium św. Jerzego pod koniec XVI wieku groziło zawaleniem. Akta wizytacyjne charakteryzują je jako budowlę dwukondygnacyjną, wykonaną z muru pruskiego. Parter obejmował pokój dzienny dla pensjonariuszy. Na pierwszym piętrze znajdowało się 13 izb. Dowiadujemy się także, że ten szpital nie posiadał oddzielnej administracji i funduszów. Obsługiwał go personel ze szpitala Świętego Ducha³⁸.

²⁹ AAWO, AB, B 7, k. 20; G. Matern, j.w., s. 126; A. Birch-Hirschfeld, j.w., s. 396; J. Obłak, *Kaplice polskie Marcina Kromera na Warmii*, *ŚW* 2 (1965), s. 27; A. Kopiczko, j.w., s. 219.

³⁰ AAWO, AB, B 4, k. 192; B 5, k. 156—157; J. Obłak, j.w., s. 28—29.

³¹ AAWO, AB, B 7, k. 20—21.

³² AAWO, AB, B 7, k. 20v.; G. Matern, j.w., s. 127.

³³ AAWO, AB, B 2, k. 313; B 7, k. 20—20v.; G. Matern, j.w., s. 87, 128.

³⁴ AAWO, AB, B 7, k. 20—20v.; G. Matern, j.w., s. 128; A. Birch-Hirschfeld, j.w., s. 398.

³⁵ AAWO, AB, B 7, k. 20v.

³⁶ A. Birch-Hirschfeld, j.w., s. 656; J. Obłak, j.w., s. 29.

³⁷ G. Matern, j.w., s. 128—129.

³⁸ AAWO, AB, B 4, k. 191; B 5, k. 157v.; G. Matern, j.w., s. 129.

Po wojnie szwedzkiej pozostał tylko szpital Świętego Ducha. W roku 1695 zamieszkiwało go 17 pensjonariuszy³⁹.

Związek szpitali z kapitułą kolegiacką był ścisły. Opiekę nad nimi sprawował dziekan. Kapłani z tutejszego kolegium zapewniali posługę duszpasterską⁴⁰. Ale to nie wszystko. Działalność charytatywna uzależniona była od napływu funduszy. Pod tym względem przewodzili kanonicy dobromiejscy, którzy chętnie na ten cel zapisywali w swoich testamentach pieniądze, meble czy pościel⁴¹.

Kanonik Szymon Lange⁴² przekazał nawet własny domek z ogrodem, znajdujący się przy Łynie przed Bramą Ornecką. Ponieważ jednak domek był już podniszczony, kapituła postanowiła go sprzedać i dochód przeznaczyć dla biednych. Uzyskano w ten sposób 500 florenów. W roku 1701 rozpoczęto budowę nowego gmachu. Ówczesny biskup warmiński podarował drewno z lasu w Smolajnach, a resztę kosztów pokryli kanonicy⁴³.

Inne dokumenty fundacyjne polecały wypłacanie pensjonariuszom pieniężnych datków. Oczywiście, ofiarodawcy wprowadzali pewne klauzule, np. że biedni winni uczestniczyć w nabożeństwach i modlić się o pokój dusz fundatorów; że będą przystępować do Sakramentów świętych, itp. Największą z takich darowizn było beneficjum ekonoma biskupiego — Michała Neumanna⁴⁴.

Szpitalami zarządzali, wybierani przez dziekana kapituły i radę miejską, dwaj prowizorzy⁴⁵. Do ich obowiązków należało czuwanie nad całością majątku, opiekowanie się szpitalem oraz prowadzenie ksiąg dystrybucyjnych. Każdy prowizor przed objęciem urzędu musiał złożyć przysięgę, zobowiązując się do pokrycia szkód wynikłych z jego winy. Ponadto proboszcz (w tym przypadku dziekan kapituły) przeprowadzał dwukrotną w roku wizytację ich działalności (w połowie Wielkiego Postu i w święto św. Michała). Raz w miesiącu zbierali się wspólnie dziekan i prowizorzy w celu omówienia spraw bieżących⁴⁶.

Na uposażenie szpitali — jak już wspomniano — składała się częściowo ziemia, częściowo zaś sumy kapitałowe lokowane na czynsze. Z procentu tej sumy wypłacano datki podopiecznym oraz wynagrodzenie dla personelu. Inne rodzaje dochodów, o których nie zawsze jest mowa w źródłach, to jałmużny wiernych składane w niedziele i święta, ofiary zbierane przez tzw. korbiferuszy lub wrzucane do puszek znajdujących się przy drzwiach szpitali, itp.⁴⁷.

Uchwały synodów diecezjalnych, do których dostosowywała się przecież kapituła kolegiacka w Dobrym Mieście, zwracały uwagę nie tylko na materialne

³⁹ J. Przeracki, j.w., s. 244.

⁴⁰ AAWO, AB, B 5, k. 157v.

⁴¹ A. Birch-Hirschfeld, j.w., s. 657.

⁴² Kanonik rzeczywisty dobromiejski od 9 IX 1636 r. Zmarł 10 III 1669 r. W Dobrym Mieście założył fundację, na mocy której miano pomagać chorym przybyšom — Katalog duchowieństwa warmińskiego (1525–1772) w zbiorach autora.

⁴³ G. Matern, j.w., s. 130.

⁴⁴ Osoba świecka, ur. się przed 1540 r. w Dobrym Mieście, zm. 4 V 1608 r. w Braniewie — T. Oracki, Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku, t. 2, Olsztyn 1988, s. 56.

⁴⁵ AAWO, AB, B 5, k. 157v.; J. Krętosz, Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV do 1772 roku, Lublin 19986, s. 272.

⁴⁶ A. Kopiczko, j.w., s. 224.

⁴⁷ G. Matern, j.w., s. 88–96; AAWO, AB, A 31, k. 89 (Relatio status z 1937 roku).

zabezpieczenie egzystencji podopiecznych, lecz także — w stopniu nawet większym — na ich potrzeby duchowe. Nadane szpitalom regulaminy i ordynacje dokładnie określały, jak często chorzy mieli się spowiadać, przyjmować Komunię świętą i brać udział we Mszy św.; kiedy śpiewać *Bogurodzicę*, odmawiać koronkę i różaniec. Nakazywały chorym zachowywać się spokojnie, unikać kłótni, słuchać we wszystkim proboszcza lub wybranych spośród siebie starszych, utrzymywać porządek w kaplicy, myć podłogę, itp.⁴⁸.

W Dobrym Mieście istniała również apteka, założona około roku 1600. Na początku XVIII wieku prowadził ją właściciel prywatny⁴⁹.

Mówiąc o działalności społecznej kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście, należałoby poruszyć również zagadnienie bractw kościelnych. Były to stowarzyszenia religijne ludzi świeckich, które miały za główny cel pogłębienie życia religijnego członków oraz prowadzenie akcji charytatywnej⁵⁰. Swoją działalność wiązały bezpośrednio z kościołem parafialnym. Istniała nawet swoista zależność członków od miejscowego duszpasterza. On to bowiem roztaczał nad nimi pieczę duchową, odprawiał nabożeństwa i głosił kazania.

W Dobrym Mieście istniało wówczas pięć bractw.

Bractwo różańcowe założył w roku 1645 kan. Sebastian Moller⁵¹. Zatwierdził je przeor dominikanów z Gdańska — Alanus Chodowski. Członkowie byli zobowiązani do uczestnictwa w nabożeństwie różańcowym w niedziele i święta. W każdy następny dzień po święcie Narodzenia Maryi sprawowano Mszę św. w intencji członków zmarłych, a w każdą sobotę Mszę św. przy ołtarzu maryjnym⁵².

Bractwo kurkowe stawiało sobie dwa cele: świecki i religijny. Zadanie świeckie polegało na ćwiczeniu mieszczan w sztuce obronnej oraz wyrobieniu ducha braterstwa. Cel duchowy polegał na szczeniu szczególnej czci Najświętszego Sakramentu, dlatego też bractwo czasami nazywano bractwem Bożego Ciała. Wyrazem tego były czwartkowe uroczyste Msze św., w czasie których w procesji przenoszono Najświętszy Sakrament do ołtarza brackiego. Poza tym kapłanowi niosącemu Komunię św. do chorych towarzyszyli członkowie tego bractwa. Do innych dobrych uczynków zaliczano udział w pogrzebie braci oraz przyjmowanie w gościnę biednych i obcokrajowców⁵³.

Wyjątkowo społeczny charakter posiadało bractwo ubogich. Za obowiązek przyjęło ono pochówek biednych, opiekę nad chorymi i modlitwy za zmarłych.

⁴⁸ Zob. A. Skrobaccki, Najstarszy na Warmii polski regulamin szpitalny. *KMW* 3—4 (1977), s. 447 nn; G. Matern, Geschichte der Pfarrgemeinde ss. Petri et Pauli in Rössel, Königsberg 1935, s. 170 nn.

⁴⁹ Zob. Z. Stopa, Historia aptek miasta Olsztyna na tle rozwoju farmacji na Warmii i Mazurach. *Archiwum Historii Medycyny* 37 (1974), s. 67; H. Zochowski, Die Seelsorge im Ermland unter Bischof Christoph Andreas Johann Szembek 1724—1740, *ZGAE* 1993 (Beiheft 11), s. 175.

⁵⁰ S. Litak, Struktura i funkcje parafii w Polsce, w: *Kościół w Polsce*, t. 2, (Pr. zb. pod red. J. Kłoczowskiego), Kraków 1969, s. 460—470.

⁵¹ Ur. się w Braniewie. Świecenia kapłańskie przyjął 12 III 1622 r. w Lubawie. Rzeczywisty kanonik dobromiejski od 3 II 1639 r. Zmarł 14 XII 1650 r. w Elblągu — *Katalog duchowieństwa warmińskiego (1525—1772)* w zbiorach autora.

⁵² G. Matern, Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland, Braunsberg 1920, s. 65—66; A. Rzempełuch, j.w., s. 28.

⁵³ G. Matern, j.w., s. 145.

W roku 1588 biskup M. Kromer zatwierdził nowe statuty. Zobowiązano wówczas wszystkich członków do regularnego uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej i świątecznej. Za nieobecność płacili karę w wysokości 1 grosza. Starsi — stojący na czele tego bractwa — musieli dwa razy w roku stawić się przed dziekanem i przekazać zebrane z kar pieniądze, które przeznaczano na zakup świec⁵⁴.

W roku 1675 znowelizowano i te statuty. Wprowadzono wówczas zasadę, że wszyscy mieszczanie nie należący do cechów lub stanu rzemieślniczego mają załatwiać swoje pogrzeby w tym stowarzyszeniu⁵⁵.

W Dobrym Mieście istniały także bractwa św. Jakuba i maryjne, ale źródła podają o nich bardzo lakoniczne informacje⁵⁶. Można by jeszcze wspomnieć o bractwie Najświętszego Serca Jezusowego, założonego przez prepozyta kapituły Franciszka Ignacego Herra w 1736 r., jednakże miało ono cel przede wszystkim religijny i funkcjonowało w Głotowie⁵⁷.

Wszystkie bractwa w swojej działalności kładły duży nacisk na pogłębienie życia religijnego członków, działalność charytatywną i apostołską. Jak wynika z podanych wiadomości, punktem centralnym były nabożeństwa i Msze św. Ale charakterystyczne było także położenie nacisku na życie wspólnotowe. Bractwa starały się wspólnie brać udział w pogrzebach kogoś ze współbraci i modlić się za niego. Prowadzone były pod ścisłą opieką Kościoła, mając duchowych promotorów i kapelanów, którymi byli przede wszystkim miejscowi proboszczowie; w przypadku Dobrego Miasta — dziekan kapituły.

Tak w skrócie przedstawia się działalność społeczna kapituły kolegiackiej między XVI i XVIII wiekiem. Była ona bardzo zbliżona do podobnej działalności innych kolegiów kleru. Koncentrowała się przede wszystkim na funkcji oświatowej i charytatywnej. Takie bowiem było zapotrzebowanie. Nie istniały szkoły państwowe, dlatego też Kościół starał się tę lukę wypełnić przez prowadzenie szkół biskupich, kapitułnych i parafialnych. Nie było również szpitali miejskich, stąd Kościół na miarę swoich możliwości organizował przytulki, schroniska, leprozoria i szpitale. W ten sposób chciał podnieść poziom umysłowy wiernych, uświetnić liturgię oraz ulżyć niedoli ludzkiej. Zadanie to podjęła — założona w 1431 roku — jedyna na Warmii kapituła kolegiacka i urzeczywistniała je przez nadzór, organizację i wsparcie finansowe.

⁵⁴ Tamże, s. 172.

⁵⁵ A. Birch-Hirschfeld, j.w., s. 724.

⁵⁶ G. Matern, j.w., s. 44, 92.

⁵⁷ Tamże, s. 22. Kan. F. I. Herr pochodził z Braniewa. Świecenia kapłańskie przyjął 5 IV 1705 r. 11 IV 1733 został mianowany prepozytem dobromiejskim. Zmarł w Dobrym Mieście 22 VI 1747 r. — Katalog duchowieństwa warmińskiego (1525—1772) w zbiorach autora.

SOCIAL ACTIVITY OF DOBRE MIASTO CHAPTER (1525—1772)

SUMMARY

Social activity of the collegiate chapter between the 16th and 18th centuries is presented in this article. It was similar to the activities of other clerical administrative bodies. It focused mainly on the educational and charity function, because such were the needs. There were no state schools, therefore the Church tried to fill this gap by running episcopal, cathedral, and parish schools. There were no municipal hospitals, so the Church, to the best of its ability, organized alms-houses, shelter-houses, leproseries and hospitals. This way it wanted to improve the intellectual level of the faithful, make liturgy more attractive, and lighten the misery of people. This task was entered upon by the only collegiate chapter in Varnia — founded in 1431 — and carried into effect through supervision, organization and financial support.